



### POMOC EKWOTERNA ZA WALKI BEZ PRZEMOCY

Kongres Narodów Europy Wschodniej - pragnąłby aby prowadzić walkę o wolność nie uciekając się do przemocy oraz dodatkowo nie korzystając z jakiegokolwiek innych środków niż własne, a więc darów czy składek narodów tam mieszkających i ewentualnie emigrantów. Jest to niby bezkompromisowe i piękne, ale czy sensowne i rzetelnie moralne?

Aby prowadzić walkę bez przemocy to musi być w to zaangażowany duży procent ludności i to przez czas dłuższy. Zaangażowanie także w krajach totalitarnych pociąga represje a równocześnie ludność poddawana jest naciskowi psychologicznemu mającemu na celu uzasadnić, że branie udziału w oporze jest beznadziejnym a nawet wręcz niemoralnym, gdyż odbywa się kosztem obniżenia poziomu życia bezpośrednio własnej rodziny a pośrednio całego narodu. Nie jest to ofiara a dogadzanie swoim masochistycznym, sobkowskim ambicjom. W ten sposób dostarcza się argumenty dla "dorabiania sobie ideologii" dla własnej uległości - my sami chcemy być niewolnikami. Bo niewolnikiem być jest łatwiej (A. Siniawier).

Wobec głównym sposobem organizowania walki bez przemocy jest przekonanie społeczeństwa, że obowiązkiem obrony własnego honoru każdego obywatela jest udział w tym oporze: "tak, tak - nie, nie". Do każdej walki potrzebne są środki. Konkretnie do walki bez przemocy, koniecznymi środkami są finanse na pomoc dla represjonowanych, oraz na pokrycie kosztów druku niezależnej prasy i sabotażnych do rozpowszechniania książek, kaset wideo, transmisji radiowych itp. Czyż można pozbawić inne narody, chwilowo bogate, spełnienia własnych obowiązków, zwłaszcza tych narodów, zwykle w rozmaity sposób pomagają totalitarnym rządów w tym względzie?

Równocześnie prominenci totalitarnej władzy żyją nie tylko kosztem narodu, ale również uzyskują bezpośrednio lub pośrednio pomoc od swojego mordercy zagranicznego.

A więc uciemiężeni mają się wyrzec możliwości pomocy od organizacji i rządów, które z różnych względów chcą pomóc (choćby nawet ze względu na to, że wróg naszego przeciwnika jest naszym sojusznikiem). Podkreślenie przez organizację dążącą do walki o niepodległość, nie korzysta z obcej pomocy - z jednej strony skazuje tą samą organizację na bezsilność z uwagi na brak środków, a z drugiej strony przedstawia w złym świetle organizacje o podobnych celach jak np. Międzynarodową Opór, ale korzystających przy tym z takiej pomocy. W efekcie taka "czysta" ideowo organizacja osłabia skuteczność całej walki a tym samym działa na korzyść totalitarnej władzy.

I tak piękne hasło może - zwykle bezwiednie - służyć złej sprawie.

J.P.

#### Od Redakcji

W kilku ostatnich numerach zamieściliśmy na łamach Wytrwały artykuły, których autor podpisuje się literami J.P. względnie Andrzej. Redakcja nie we wszystkich poruszonych przez autora sprawach jest z nim zgodna w poglądach i ocenach tych zagadnień. Stąd też nie bierzemy za nie odpowiedzialności. Nie mniej jednak drukujemy je wychodząc z założenia, że walczyć o wolność prasy i zniesienie cenzury, nie wolno nam ingerować w poglądy innych. A swoją drogą, redakcja uważa, że materiały nadsyłane przez J.P., jakkolwiek kontrowersyjne są jednak ciekawe i prowokujące do dyskusji. Oczekujemy więc na głosy polemizujące z J.P., które chętnie zamieścimy na swych łamach.



## A MOŻE BY TAK U NAS

Pieriestrojka w Związku Sowieckim dobrała się również do posiadłości byłych prominentów i budowl partyjnych. Ogłoszono wszem i wobec, że willa Breżniewa na Krymie otrzymała przeznaczenie społeczne a niektóre gmachy partyjne wybudowane na wyrost oddane do publicznego użytku. A może by ten przykład przenieść na nasz podwórko? Nasz nasi sądzący tak obstają. Wierzą, że na polskim gruncie wszystko to co płynie ze wschodu, znalazłoby się i u nas. Wille prominentów ó to nie tylko byłych. W swoim czasie Solidarność Czeskosłowacka wniosła o przekazanie budynku (czytaj pałacu) w Pradze na kapital, była w tej sprawie już nawet gotowa podpisać przez tyśiące obywateli naszego miasta. Trzeba więc wrócić do tej sprawy chyba, że w ten sposób w istocie społecznym i którego przy każdej okazji głosi się obrońca) odda to co na pieniądze miasta zostało sbudowane (a i to też było już udowodnione). Mogłyby być z tego kapital, mogłyby być piękna szkoła. Jednego i drugiego brakuje naszemu miastu. I braku niejś ludźie skierają na korytarzach szpitalnych. W szkołach dzieci wsta się na trzy zmiany. Czekaemy więc narazie czekamy.

## NA NOWYM ETAPIE

Czas się zmienia. Nie należy wnieść tego tylko z faktu, że coraz trudniej o je: lenia. Ale zastanawiam się chwile. W 1956 roku przysnana zostaje Pasternakowi Nagroda Nobla, pod nazwiskiem władz laureat jej nie przyjął. Dziś Rosjanie nawet ci szczerbia najwyższego stwierdzają, że było to oczywista bzdura. Wreszcie "Doktor Siwago" to nawet nie "Archipelag Gulag". Kiedy w ostatnich dniach wypro wadzono na ulice miast ormiańskich wojsko w związku ze sprawą śadań Ormian o przyłączenie rejonu Nagorno Karabachski, okrzyki ludźie skierowane do "ojniery " Tu nie Afganistan", wydają się normalne, jak i to że już od lutego sporny region sparaliżo-any hest permanentnym strajkiem. Czyż było to do pomyslenia kilkanaście. że kilka nawet lat temu? A otwarte już demonstracje i żądania narodów nadbałtyckich swoich suwerennych praw? Przed przyjazdem do Polski Gorbaczowa w środkach masowego przekazu lansowano go na wszystkie sposoby, miał utukwił w pamięci jeden znamienny szczegół: redakt: telewizyjny zapytuje na ulicach Moskwy przechodniów z czym kojarzy im się Pol- ska. Większość ważytych. w ten czy też inny sposób odpowiedziała z "Solidar- nością". Wy powiadali zaczęliście pierwsi pieriestrojke i ona od was trafiła do nas". Uśmiechnąłem się tylko, bo zapewne ten sam redaktorzyuna opluwał nas na swój sposób w swoim czasie, a dziś od Rosjan musi wysłuchać czegoś podobnego. Ale tak już jest. To co srodzi się u nas, i wbrew władzy musi być się, natomiast to samo pod inną tylko nazwą, u starszego brata to musi być "rewolucja w rewol- lucji". Zmieniło się wiele i u nas. Pamiętamy przecież, że jeszcze niedawno za znaczek solidarności można było otrzymać wyrok bezwzględny aresztu. że najścia na mieszkanie, rewizje, zatrzymania były czymś najnormalniejszym w świecie. Może jeszcze nie na taką skalę jak w Rosji ale zmiany są widoczne. Co wcale nie przeszkadza esbecji przypomnieć się czymś takim jak zaborstwo doktora Strzeleckiego - działacza opozycji. Pewnie. że dla panów z SB wygodniej było poprzednie. Ano powiedział coś nie tak - zamknąć. Miał przy sobie gazetkę sanknąd. Aleś iluś ludźie można zamknąć? I co to wreszcie rozwiązuje? Polityka taka rodziła więc opór, a wyrażała się to m.in., w ciągle mającym udziale spot: czeństwa w wyborach. Ostatnie natomiast przeszły wszelkie oczekiwania. Powiedzą sobie szerze; nie wszyscy w Polsce przy władzy są metożkami. Zdają sobie oni sprawie, że należy trochę ludźiom odpuścić, coś dać, aby ich sobie kupić, bo przecież bez tych prostych ludźie jak się okazuje, więc się nie d: zrobić. Więc będą odpuścić. Ale w tym nowym układzie rola panów z SB też będzie inna. Już od pewnego czasu sposobie się oni do niej. Zamiast zamykania niewygodnych ludźie, należy ich inwigilować a struktury organizacji opozycyjnych nasycić własnymi agentami. Ci mają nie tylko donosić co i gdzie się wydarzyło. Główne ich zadanie to wchodzić do władz w tych strukturach, rozpowszechniać kłamliwe informacje, dyskredytować znanych powszechnie działaczy. Formy tej działalności nie zawsze są drastyczne, od poprostu naiwna ploteczka, coś pasły- szanego od znajomego. Nie chciałbym być przesadnie czujny w tym względzie ale tego rodzaju działania już tu i owdzie ujawniają się. Ci którzy w najgorszym dla Solidarności okresie, siedzieli sobie za przysłowiowym piecem u mamusi, nagle mają bardzo duó do powiedzenia.





Nie podoba im się RKK, ukazujące się pisma, oni mają swoje propozycje, a w zasa-  
 dzie ich nie mają, ale krytykują wszystko, Krytykować przecież wolno. Oczywiście  
 że wolno tylko, że każda krytyka musi być konstruktywna. Nie wystarczy  
 powiedzieć tylko, bojkot wyborów to bzdura, Trzeba coś w to miejsce zapropono-  
 wać i to coś logicznego do przyjęcia. Żeby się nie rozwadnia w szczególach  
 widzę ze swej strony najważniejsze sągądnienie na najbliższy okres. Zachowanie  
 całkowitej jedności ruchu, mimo pewnych różnic poglądów, jest niezbędne, a  
 powiedzielibym nawet konieczne. I wszystkim tym którzy w tą jedność uderzają  
 lub będą uderać należy się bliżej przyjrzeć skąd przyszli i dokąd zmierzają.

Wiktor Łowicki

## ZAMACH W HUCIE

Inf. Wojciech Buksiński rozpoczął pracę w hucie jesienią 1987 r jako zastępca  
 kierownika Wydziału Remontowo-Budowlanego. Mimo młodego wieku już obojętnie ra-  
 ny walczył pracę, nie będąc unikał dłucego. Po objęciu stanowiska pełniąc  
 obowiązki Kierownika Wydziału porządził się jak u siebie w domu i coraz częściej  
 zaczął znikać z oddziału. zaraz po odprawie dyrektorowskiej t.j. po godz. 8,00 rano  
 szli po około 1 godzinie bytności w pracy i już w tym dniu więcej na wydział  
 nie wracał, a jak stwierdzają to pracownicy przebywał w rejonie betoniarni na  
 hoksowni, a co tam robił? a no urządził pijackie libacje wespół z pracownikami  
 w czasie godzin pracy. Coraz więcej pracowników udzieliło mu się piła i szefem  
 wodke podczas pracy. Podczas wyborów do R.M. w dniu 19 czerwca, pełniąc obowią-  
 ki przewodniczącego komisji wyborczej w lokalu wyborczym również zalewał się alk-  
 oholami i w rozmowie nemożliwie bełkotał. na co jeden z kontrolerów nie zareago-  
 wał prawidłowo. 24 czerwca jest nieobecny na odprawie przy budowie bloku na ul.  
 R.Barana czego nawet nie raczy zauważyć Dyrektor Techniczny Huty. W dniu 26  
 czerwca zaraz po odprawie wyjechał do Betoniarni na popijawę z pracownikami  
 trwającą do wieczora. Następnego dnia pojawia się w pracy niesamowicie skacowany  
 nie będąc w stanie wsłuchać odprawy dyrektorowskiej i ponownie udaje się do  
 betoniarni na dalszy ciąg pijackiej libacji w towarzystwie pracowników skąd  
 zostaje zabrany w stanie upojenia alkoholowego przez Dyrektora Technicznego  
 Huty, przedstawiciela Komitetu Zakadowego Partii oraz Dyspozytora Huty.  
 Od 30 czerwca zostaje zawieszony w czynnościach służbowych i przeniesiony do  
 Głównego Mechanika. Dlaczego? przecież postępował zgodnie z założeniami II  
 etapu reformy - czyli pić - pierniczyć nie tałowad bieda musi pofolgować.  
 Obowiązki szefa wydziału pełni w tym czasie inf. Leszek Chmielecki. 4 lipca  
 widziałem inf. Buksińskiego przy ul. Bor w towarzystwie murarzy kompletnie  
 pijanego. Dyrektor Techniczny Huty chce zataić całą sprawę wymyślił historyjkę  
 stwierdzając że ktoś zrobił zamach na inf. Buksińskiego i powiadomił go telefoni-  
 cznie o pijactwach jego podopiecznego w rejonie betoniarni a to według Dyrek-  
 tora Technicznego nie było prawdą. W związku z tym oświadczeniem Dyrektora  
 pytam? Za co inf. Buksiński został zawieszony w czynnościach służbowych i prze-  
 niesiony do Głównego Mechanika i dlaczego został usunięty z betoniarni skoro by-  
 ł trzeźwym. Już 8 lipca inf. wraca na wydział jako szef i w rozmowach z pracow-  
 nikami odgraża się że teraz to on zrobi czystkę na wydziale (prawdopodobnie  
 usunie wszystkich nie pijących i umiejących posługiwać się telefonem). Czyżby  
 obecnie w dobie reformy taki szef i taki Dyrektor Techniczny Huty cieszyli się  
 uszanowaniem i posiadali rekomendacje partii. Po tych incydentach I sekretarz  
 partii na wydziale rezygnuje z funkcji mając poczucie godności a kilku pracow-  
 ników złożyło wypowiedzenie nie mogąc pogodzić się z postawą Dyrektora Technicznego  
 beoniącego szefa pijaka. Czyżby ten incydent miał być przykładem dla załogi o  
 wychowaniu w trzeźwości, czy tak wyglądają założenia reformy i trzech 3 czyżby  
 teraz mieli za zadanie zbliżenia się do załogi poprzez pijatyki w godzinach  
 pracy i nierobstwo. Nie wiem czy Dyrektorowi Naczelnemu Huty wiadomym jest że  
 w tym pechowym dniu to jest 29 czerwca miał wziąć udział wraz z Dyrektorem  
 Technicznym Huty w spotkaniu z kadrą wydziału ale z uwagi na będącego w stanie  
 nietrzeźwości szefa wydziału spotkanie to nie odbyło się i nie wiadomo czy się  
 wogóle odbyło. Jednak mimo wszystko czekam na to spotkanie

Patnik

RKK kwituje wpłaty:

Milicjanci - 1,1 ; Rzym - 2; Hetman - 1,8; Nieznajomy - 0,5 ; Ordynat - 1.

D z i e k u j e m y !

Redakcja "WYTKAŃ" przeprasza za opóźnienie ostatnich numerów pisma.

Przeczytaj, nie niszczyć podaj dalej, przeczytaj, nie niszczyć podaj dalej ...



Przed wizytą Gorbaczowa w Polsce w górnym szeregu naszego społeczeństwa panował optymistyczny nastrój. Wierono, że jego wizyta urzeczywistni i rozwiąże wiele spraw. Tymczasem okazało się że wizyta ta nie tylko niczego nie zmieniła ani wyidealizowała, poza tym, iż można od słodko powiedzianych lub napisanych praktykaż powrotów do ta sama "Optymizm" jak szybko zapomniany na jakich zasadach studujemy jest ten ustroj. W naszym kraju system ten został wprowadzony siłą, całym jego uprzedzeniem posłużono się takimi metodami jak nacisk i siłami, po to, by połączyć jedne warstwy społeczne przeciw drugim by wywołać konflikt społeczny by grozić i niszczyć - chodził przecież o utrzymanie władzy. A ponieważ wszystkie nabrała cech dobrze zorganizowanej kategorii, w której wieści się cały naród i która rządzi wspaniałą komunistyczną elitą. Cel to skrośny rachunek w skali całego państwa, skądosiwanie dwiatowego społeczeństwa niewolników "robotyzacja" całego świata którym rządzić będą krzyżacy: absolutnej władzy taci biurokracji "partii". W sumie oznacza to niszczenie naszej zachodniej cywilizacji w miejsce barbarzyńcy ktorą się imię "komunizm". Jedynym ratunkiem dla naszej cywilizacji jest jednocześnie się jeszcze istniejących cywilizowanych narodów przeciw komunizmowi. Zachodzące zmiany istnieją tylko w metodach i sformowaniu. Ktoś dziś zamiast mówić "liberalne społeczeństwo rynkowe" nie mówi o wolnym kapitalizmie a stworzony przez komuna ustroj wilekiego niewolnictwa nie należy socjalizmem, USSR uchojące se raj, jest rajem z ktorogo nie można nawet uscie otoczoną karakizami nasyceniami i drutem kolczastym. Nigdy nie możemy zapomnieć o chęci dominacji nad światem przez Sowieta. Ci wszyscy którzy przepięją wchodzenie w jakikolwiek struktury tworzone przez ten system całym uzyskanie pewnych zmian mylą się to ich nogi zostaną wyprane z resztek uciążliwości. Trzeba znaleźć drogę, na której ludzkość mogłaby uniknąć biurokratycznego, a niewolniczego ustroju komunistycznego, który w swej niewolności do eskalacji w swej nieudolności i braku wyli tworzonej nie jest w stanie rozwiązać ogromne problemy ludzkości. Masi to być droga na której w wolnej i tworszej współpracy wszystkie narody mogły kształtować dowolnie swą przyszłość. Z anglistycznych wypowiedzi Gorbaczowa nie takiego nie wynika. Są to tylko inne metody prowadzące w sumie do tego samego celu. Kilka tych cytatów i przykładów podaje pod rozwagę tym którzy jeszcze wierzą w pierestrojke mimo namacalnych przykładów.

Ordynat

## BEZ MASKI

W ostatnich dniach Wenezuela zatrzymała polski statek na pokładzie ktorogo znalezione znaczne ilości broni, amunicji i ładunków wybuchowych. Jak wykazano krotkie dochodzenie zaplata se tą dostawę miały być narkotyki. Coś se to powiedzą ci ktorzy w naszym kraju nakazują wyłączenie przewożenia na każdym rogu hasel pokojowych. Maski zostały zdjęte to przecież oni handluja bronią palną i "białą śmiercią" pod hasłami standardami komunizmu.

Arnold

